



Ur. się 13.03.1914 r. w Warszawie. Do Piastowa przybył wraz z rodziną w 1942 r. Mieszkał przy ul. Brandta 11. Ostatnio na powrót w Warszawie.

Inspiracje patriotyczne i system wartości czerpał z harcerstwa. Tak to kiedyś sam określił w wywiadzie udzielonym Krystynie Zienkiewicz: *Wszystko co jest we mnie najlepszego i miłość ojczyzny zawdzięczam harcerstwu, a konkretnie mojej wychowawczyni ze szkoły powszechnej -*

Jadwidze Jurgielewiczówniej. Ona założyła drużynę harcerską nr 31. Ukończył sławną techniczną Szkołę Konarskiego w Warszawie. Studiował na tajnych kompletach prowadzonych przez Politechnikę Warszawską - 2 lata na Wydziale Lotniczym i rok na Wydziale Elektrycznym.

Kiedy rozpoczęła się okupacja niemiecka, już w listopadzie 1939 r., został zaprzysiężony w Warszawie jako żołnierz podziemia ps. "Jutkiewicz", "Jutka". Służył w reorganizujących się i wywodzących z siebie formacjach: Polskim Związku Powstańczym, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, w oddziale "Broda-53". Później, jako mieszkaniec Piastowa, przydzielony został do 7 kompanii VI Rejonu kryptonim "Jowisz", gdzie pełnił funkcję zbrojmistrza w stopniu podporucznika. Równolegle prowadził druk i kolportaż tajnej prasy, szczególnie "Biuletynu Informacyjnego". Major w stanie spoczynku.

W 1942 r. zorganizował bezprecedensową, pierwszą w okupowanej Polsce - jedną z największych w okupowanej Europie - podziemną produkcję pistoletu maszynowego. Oto jego pisemna relacja: *Organizowałem magazyn broni dla swojej kompanii, mieliśmy już różną, dostaliśmy trzy steny do szkolenia z bronią podziemnej podchorążówki. Po zapoznaniu się z ich konstrukcją postanowiłem zorganizować produkcję takich pistoletów w fabryce, w której pracowałem w charakterze mistrza narzędziowni, czyli "Konrad Jarnuszkiewicz i Ska" mieszczącej się w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 25. Zaprzysięgłem 26 kolegów, pracowników fabryki. Po pewnych zmianach konstrukcyjnych do pierwszych dni Powstania Warszawskiego wykonaliśmy 188 sztuk pistoletów. Nazwaliśmy je "polskie steny", gdyż na włązie magazynku białym znak Orła Białego i inicjały WP, zaś na odwrocie włązu bity numery zaszyfrowane, które znaczyły serię, nr kolejny i datę produkcji. Trzeba dodać, iż produkcja uruchomiona została przy wydatnej pomocy finansowej piastowskiej Spółdzielni Spożywców "Społem", a prototypowe egzemplarze przestreliwano w specjalnie wykopanym schronie w otoczeniu domu Kaplerów w Piastowie. Pistolety przekazywane były w większości na wyposażenie Kedywu AK, dobrze także służyły powstańcom.*

Tak się złożyło, że po wojnie ten niezłomny zbrojmistrz i rusznikarz najdłużej pracował w Zakładach Mechanicznych im. Nowotki, które ściśle związane były z przemysłem zbrojeniowym. Pracował także w prywatnym Zakładzie Odlewniczym w Warszawie i w Warsztacie Mechanicznym Michała Sadowskiego w Piastowie.

Józef Kapler aktywnie uczestniczył, pomimo podeszłego wieku, nie najlepszego zdrowia i stosunkowo odległego miejsca zamieszkania, w pracach piastowskiej Filii Koła Nr 6 Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, spotykał się z młodzieżą, udzielał wywiadów, przypominał poświadczone ofiarnym życiem harcerskie drogowskazy: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Piastowianie oraz szersze środowisko żołnierzy Armii Krajowej i Szarych Szeregów wspominają go i podziwiają za skromność, konsekwencję postawy moralnej, rzeczowość. Józef Kapler nie krył swojego katolicyzmu, był człowiekiem głębokiej wiary.

Został odznaczony m.in.: Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Honorowe Obywatelstwo Miasta Piastowa otrzymał 9.06.1998 r.

Zmarł 25 grudnia 2008 r. w Warszawie.